

Karol Nawrocki został nowym prezydentem Polski

2 czerwca 2025

Karol Nawrocki prezydentem Polski. Trzaskowski przegrał mimo euforii po exit poll. W sieci fala lamentów i śmiechu z „dwugodzinnego prezydenta”.

Karol Nawrocki zwyciężył w II turze wyborów prezydenckich, zdobywając 50,89 proc. głosów i pokonując Rafała Trzaskowskiego, na którego zagłosowało 49,11 proc. wyborców. Wynik ten ogłoszono oficjalnie w poniedziałek nad ranem po przeliczeniu 100 proc. głosów.



Choć Nawrocki wygrał tylko w sześciu z szesnastu województw, jego zdecydowana przewaga na prowincji – zwłaszcza w województwach takich jak podkarpackie (71 proc. poparcia), lubelskie, świętokrzyskie czy podlaskie – zapewniła mu zwycięstwo. Prezydent-elekt zyskał znaczące poparcie na wsi oraz w mniejszych miastach do 20 tys. mieszkańców, gdzie uzyskał ponad 64 proc. głosów.

Rafał Trzaskowski zdominował duże miasta – szczególnie te powyżej 500 tys. mieszkańców – i zdobył przewagę wśród głosów oddanych za granicą oraz na statkach. To jednak nie wystarczyło.

Maciej Postawka z kanału „Bądź na bieżąco” nagłośnił sprawę oddawania głosów w Warszawie na zaświadczenia przez mieszkańców innych dzielnic, co rodziło obawy o oddawanie wielu głosów.



Choć Karol Nawrocki nie był dla wielu wyborców kandydatem

idealnym, jego wygrana była w oczach znacznej części społeczeństwa po prostu „mniejszym złem”. Trzaskowski, jako polityk bywały na zamkniętych spotkaniach Grupy Bilderberg, aktywny promotor Agendy 2030 i Zielonego Ładu, jawił się jako realizator celów narzucanych z zewnątrz – oderwanych od rzeczywistości i interesów narodowych. Jego deklaracje o poparciu dla ustawy zaostrzającej walkę z tzw. „mową nienawiści” budziły poważne obawy o cenzurę – projekt ten Andrzej Duda skierował wcześniej do Trybunału Konstytucyjnego właśnie z uwagi na ogólnikowe zapisy, na mocy których nawet zwykła krytyka mogłaby skończyć się więzieniem.

Po ogłoszeniu wyników sondaży exit poll, które dawały mu minimalną przewagę, Rafał Trzaskowski wygłosił pełne emocji przemówienie, jakby już był prezydentem Polski. Zapowiedział, że będzie łączył naród i że „zwyciężyliśmy”. Tymczasem oficjalne dane, które napłynęły kilka godzin później, całkowicie odwróciły sytuację. Trzaskowski, okrzyknięty przez internautów „dwugodzinny prezydent”, milczał przez całą noc. Gratulacje dla rywala złożył dopiero po godzinie 11:00 w mediach społecznościowych, przepraszając jednocześnie za swoją porażkę. W sieci zawrzało – komentatorzy pisali, że to obciach i wstyd, że nie zaczekał na oficjalne wyniki, tak bardzo „napalił się” na zwycięstwo, że teraz pozostaje mu tylko wstyd.

Na plus trzeba mu jednak przyznać, a nawet trzeba go za to bardzo pochwalić, że chociaż nie został prezydentem, to spełnił swoją obietnicę wyborczą – „nie dał się zamknąć” w pałacu prezydenckim.



Marek Markowski @MarekMa... · 6 min ...

Słowa dotrzymał.



Przegrana Trzaskowskiego jest dla jego sympatyków ogromnym szokiem. Fala komentarzy w mediach społecznościowych pokazała głębokie rozczarowanie i bezsilność środowisk liberalno-lewicowych.

„Straszny kraj, straszni ludzie, straszny prezydent... Trudno mi będzie pogodzić się z faktem, że jako naród wybraliśmy kibola i ochroniarza na prezydenta... Świadomość, że połowa obywateli i obywaterek wybrała tę marną kopię Trumpa i skazała na pośmiewisko całą Polskę, jest trudna do zniesienia” – nie kryła emocji prof. Magdalena Środa.

„Nie dorośliśmy do demokracji. Przepraszam państwa, ale jak my mamy spojrzeć demokratycznej Europie w oczy? Kraj, który tyle przecierpiał, zmienia swe barwy na czarno-brunatne. Najgorsze jest to, że nieświadomi prości ludzie po podstawówce zdecydowali za nas. Dramat!” – dodała dramatycznie Agnieszka Holland.

Aktorka Krystyna Janda również dała upust emocjom: „Dziś wstyd za innych i upokorzenie. Współczucie dla nas wszystkich, ale przede wszystkim przegranych. Polska znów zaczyna iść do tyłu, a nienawiść rośnie z dnia na dzień”.

„Hańba uzasadniona! [...] Rządzająca koalicjo! Czas na męskie działania oczyszczające!” – zaapelował do obecnych władz były

prezydent Lech Wałęsa.



Zwycięstwo Nawrockiego to z pewnością sygnał, że ogromna część społeczeństwa odrzuca narzucaną z góry wizję „nowoczesnej” Polski podporządkowanej trendom globalnym. Ale jednocześnie pozostaje niedosyt – w tych wyborach wygrał nie kandydat idealny, lecz po prostu mniej gorszy od swojego przeciwnika.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: NCzas.info, PKW, X.com, Goniec.net i inne

Źródło: WolneMedia.net